Po dwuletniej przerwie Zielona Góra i Gorzów zmierzą się w derbach Ziemi Lubuskiej! 5 maja o 19.15 NovyHotel Falubaz Zielona Góra podejmie ebut.pl Stal Gorzów. >> 9 i 11

informator samorządowy

łącznik zielonogórski

nr 16 (551) 24 kwietnia 2024 www.LZG24.pl

**Drodzy Czytelnicy!**
Kolejny numer „Łącznika Zielonogórskiego" ukaże się za dwa tygodnie, w środę, 8 maja.
A za pasem majówki! Jak spędzić wolny czas w ciekawy sposób? Mnóstwo atrakcji czeka na tych, którzy zdecydują się pozostać w mieście, wiele do zaoferowania ma też najbliższa okolica. Wybierz coś dla siebie!
**>> 6-7**

# MARCIN PABIEROWSKI PREZYDENTEM ZIELONEJ GÓRY

**W Zielonej Górze epokowa zmiana.** Po 18 latach rządów odchodzi Janusz Kubicki. W drugiej turze Marcin Pabierowski zebrał 57,46 proc. głosów. Głosowało na niego 28.464 zielonogórzan.
**Więcej >> 3**

FOT. MATERIAŁY KOMITETU WYBORCZEGO

Z ŻYCIA MIASTA>>>

Na zamówienie lokalnej wspólnoty mieszkaniowej na tyłach ulicy Bohaterów Westerplatte, wśród biurowców, powstała grafika, która łączy elementy starożytności i nowoczesności. Za mural odpowiadają Jakub Bitka i Łukasz Chwałek. (md)

FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

Klub fotograficzny „Fotooko", który działa przy Zielonogórskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku, skończył 30 lat. Z okazji okrągłego jubileuszu w Muzeum Ziemi Lubuskiej można oglądać wystawę zdjęć klubowiczów z plenerów i wspólnych przedsięwzięć. (ah)

FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

Na ulice Zielonej Góry wyjechał Ikarus. Dawniej te autobusy stanowiły podstawę taboru każdego miejskiego przewoźnika w Polsce. U nas kursowały jeszcze 13 lat temu. Żeby odświeżyć mieszkańcom pamięć, MZK zaprosił ich na wspólną przejażdżkę. (ah)

FOT. ARCHIWUM MZK

OBCHODY

### Święto Konstytucji 3 maja

Miejskie obchody Święta Narodowego Trzeciego Maja rozpoczną się o 12.00 mszą w kościele konkatedralnym pw. św. Jadwigi Śląskiej. Około13.00 uczestnicy uroczystości przemaszerują pod obelisk Konstytucji 3 maja w parku im. gen. Józefa Sowińskiego. O 13.20 odbędzie się tam zgromadzenie patriotyczne mieszkańców. W programie uroczyste podniesienie flagi państwowej i odegranie hymnu państwowego, wystąpienia okolicznościowe, apel pamięci i złożenie wiązanek kwiatów. Zwieńczeniem obchodów będzie piknik patriotyczny w godz. 14.00-16.00 przygotowany przez harcerzy z Hufca ZHP. (ah)

OBCHODY

### Uczcimy Dzień Zwycięstwa

8 maja prezydent Zielonej Góry zaprasza do udziału w uroczystościach z okazji Narodowego Dnia Zwycięstwa. W programie o godz. 12.00 msza w intencji ofiar II wojny światowej w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela. Około 12.50 nastąpi przemarsz uczestników uroczystości z kościoła na plac Bohaterów, gdzie o godz. 13.00 mieszkańcy miasta wezmą udział w zgromadzeniu patriotycznym. W programie uroczyste podniesienie flagi państwowej i odegranie hymnu państwowego, program słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów Zespołu Edukacyjnego nr 7, apel pamięci oraz złożenie wiązanek kwiatów. (ah)

PIÓRKIEM CEPRA >>>

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X
Redakcja: al. Niepodległości 10, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl
P.O. redaktora naczelnego: Agnieszka Hałas
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak
Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 65 tys.

PRODUKT REGIONALNY

# Jabłko nie musi wyglądać ono ma smakować!

**Właśnie teraz w sadzie jest najpiękniej. Szczyt kwitnienia przypada w okolicach 25 kwietnia.** W ciągu ostatnich tygodni gospodarstwo „Sad Solniki" zmieniło się nie do poznania. Wybuchł kwiatostan jabłoni, śliw, wiśni i gruszy. To z ich owoców powstaną soki, które karierę robią nie tylko w Zielonej Górze.

Przy gospodarstwie funkcjonuje firmowy sklep, gdzie zaopatrzyć można się w przeróżne przetwory „Sadu Solniki"

FOT. SAD SOLNIKI

Gospodarstwo sadownicze „Sad Solniki" powstało w 1995 roku na bazie byłego PGR-u w Kożuchowie. Zdecydowanie dominują jabłonie. Oprócz owocowych drzew na terenie gospodarstwa rosną truskawki, porzeczki, aronia, agrest i rabarbar.

Za sokami, którymi zachwycili się Lubuszanie, stoi rodzina - rodzice i trzy córki, ale tradycja sadownictwa sięga znacznie wcześniej. - W 1959 roku w ramach PGR-ów dziadek Stanisław miał za zadanie założyć tu sad. To on dokonywał pierwszych nasadzeń i zarządzał tym terenem - opowiada Irena Lisowska-Szron, jedna z córek.

Później kierownictwo przejął syn Stanisława, Marek. Dziś w pracę w gospodarstwie zaangażowane jest kolejne pokolenie, co czyni firmę prawdziwie rodzinną. - Mimo, że formalna prywatyzacja nastąpiła dopiero w 1995 roku, gospodarstwo zawsze traktowaliśmy jak swoje, przetrwało dzięki temu, że o nie dbaliśmy - zaznacza pani Irena.

### Rolnictwo w sercu

Pani Irena z sadem ma do czynienia od dziecka. Pamięta jak w weekendy z siostrami rwały wiśnie, żeby zarobić na kieszonkowe. - Jesteśmy rodziną nauczoną pracy - mówi. - Nie boimy się założyć gumowców i iść pracować. Rolnictwo ma się w sercu.

A pracy nie brakuje. Sad wymaga ciągłych zmian polegających na nasadzeniu coraz to nowszych, ciekawszych odmian o optymalnym wybarwieniu, jędrnym i smacznym miąższu. Dzięki tym cechom jabłka nadają się do handlu na rynku krajowym oraz na eksport, trafiając na półki sklepów i supermarketów. - Od zawsze staramy się wiedzieć, co jemy i jeść zdrowo - deklaruje pani Irena. - Sad jest ekologiczny, używamy tylko dozwolonych środków ochrony roślin. Nasze jabłka nie są pryskane pod kątem długiego przechowywania. Nie wyglądają jak te z marketów. Jabłko nie musi wyglądać, ma smakować! Świadomy klient to docenia.

### Bez dodatków i ulepszaczy

Gospodarstwo od początku istnienia sprzedawało jabłka jako owoce i na koncentraty. W 2012 roku rozszerzyło swoją ofertę o naturalne soki 100 proc. Są produkowane w specjalnie przygotowanej tłoczni i sprzedawane pod marką Słoneczny Sad. Nie zawierają żadnych dodatków: cukru, wody czy konserwantów. Są to soki 100 proc. tłoczone wyłącznie z owoców i warzyw wykorzystywanych do produkcji. Trafiły nawet na ministerialną listę tradycyjnych lubuskich produktów. Furorę robią te z podziałem na odmiany jabłek (ulubieniec pani Ireny to ten z odmiany golden), a także jabłkowo-gruszkowe, jabłkowo-buraczane czy z dodatkiem marchewki. Nierzadko trafimy na nie w restauracjach na terenie województwa czy w sklepach ze zdrową żywnością. Zakupy można zrobić także w sieci. Przy gospodarstwie funkcjonuje również firmowy sklep, gdzie zaopatrzyć można się w przeróżne przetwory „Sadu Solniki". Oprócz soków, znajdziemy tam m.in. oleje zimnotłoczone rzepakowe, octy, zakwas z buraków. (ah)

***

Przypominamy, że na łamach „Łącznika", przy współpracy z Lubuskim Centrum Produktu Regionalnego, prezentujemy lokalnych producentów. Z nami dowiecie się, co dobrego i gdzie można skosztować!

WYBORY SAMORZĄDOWE 2024

# Wielka zmiana w Zielonej Górze

**28.464 - tylu zielonogórzan zagłosowało w drugiej turze na Marcina Pabierowskiego i to on będzie teraz rządził miastem.** Dotychczasowy prezydent Janusz Kubicki przekonał do siebie 21.072 wyborców i przegrał. Koalicja Obywatelska ma też większość w radzie miasta.

Już pierwsza tura była zapowiedzią wielkich zmian. W 25-osobowej radzie miasta Koalicja Obywatelska zdobyła 14 mandatów. Rządząca do tej pory prezydencka Zielona Razem skurczyła się do sześciu radnych. W ratuszu zasiada jeszcze pięcioro przedstawicieli PiS.

Po pierwszej turze w wyścigu prezydenckim prowadził Marcin Pabierowski - 22.098 głosów (42,74 proc. poparcia). Janusza Kubickiego poparło 18.584 zielonogórzan (35,95 proc. poparcia). W drugiej turze M. Pabierowski powiększył przewagę - poparło go 57,46 proc. wyborców, a J. Kubickiego 42,54 proc. (21.072 wyborców).

W niedzielny wieczór, już około godz. 22.00 Janusz Kubicki ogłosił swoją przegraną. - Chciałbym pogratulować wszystkim, którzy wzięli udział w głosowaniu. Decyzja wyborców jest jednoznaczna. Wszystko wskazuje na to, że będziemy mieli nowego prezydenta Zielonej Góry. Chciałem pogratulować mojemu kontrkandydatowi - mówił do dziennikarzy J. Kubicki. - Te 18 lat, które jest za nami, na pewno nie było czasem straconym dla Zielonej Góry. Zielona Góra się zmieniła. To piękne, wspaniałe, dumne miasto. Jestem przekonany, że dalej się będzie rozwijać. Dla mnie bycie prezydentem nigdy nie było celem. Chciałem zmieniać Zieloną Górę i wierzę, że mi się to udało.

Prezydent Janusz Kubicki ogłasza swoja przegraną w wyborach

Radość z wygranej w sztabie Marcina Pabierowskiego

Był najdłużej urzędującym prezydentem w powojennej historii Zielonej Góry.

- Po 18 latach to Wy wybraliście zmianę w naszym wspaniałym mieście! „Zielona Góra na 100 procent" - to było hasło mojej kampanii. I dziś czuję, że wspólnie pokazaliśmy, że tak właśnie jest! - godzinę później napisał na Facebooku Marcin Pabierowski. - Jestem wzruszony, zmotywowany, pozytywnie naładowany. Na dłuższe podziękowania i podsumowanie kampanii przyjdzie jeszcze pora - wybaczcie, że teraz tego nie zrobię... Dziś po prostu wszystkim składam ogromne podziękowania!

Na razie miastem wciąż rządzi J. Kubicki. Zgodnie z ustawą wydłużającą kadencję samorządu terytorialnego kadencja obecnych rad kończy się 30 kwietnia.

Komisarze wyborczy powinni zwołać pierwsze posiedzenia nowych rad i sejmików w ciągu siedmiu dni od 30 kwietnia 2024 r. Już wiadomo, że nowa zielonogórska rada miasta zbierze się we wtorek, 7 maja, o godz. 10.00, w rektoracie Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Obrady powinien poprowadzić najstarszy radny. W przypadku naszej rady jest to Elżbieta Smykał. Zostanie wybrany przewodniczący rady oraz zaprzysiężony nowy prezydent, który w tym momencie rozpocznie urzędowanie.

Ponieważ M. Pabierowski zdobył również mandat radnego, w radzie zastąpi go Krystyna Magdziarek. (tc)

PLEBISCYT

## Startuje park i szpitalne oddziały

**Dwie inwestycje w Zielonej Górze walczą o tytuł „Modernizacji Roku". Trwa plebiscyt internetowy. Zagłosujesz?**

To już 28. edycja Ogólnopolskiego Konkursu „Modernizacja Roku & Budowa XXI w.". W prestiżowej rywalizacji, w której chodzi o wyłonienie przez kapitułę konkursu przedsięwzięć budowlanych wyróżniających się szczególnymi walorami, udział biorą zmodernizowane i nowe obiekty ukończone do pierwszego kwartału br. Do konkursu zgłoszono prawie 450 inwestycji z całego kraju, w tym 13 z województwa lubuskiego.

Wśród tych ostatnich są dwie realizacje z Zielonej Góry, położone niemal po sąsiedzku, ale o bardzo różnym charakterze. Jedna to rewitalizacja parku Tysiąclecia (podkategoria: tereny zielone), druga - przebudowa i modernizacja Klinicznego Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz Klinicznego Oddziału Okulistyki w Szpitalu Uniwersyteckim (zdrowie i opieka społeczna).

Częścią konkursu jest plebiscyt internetowy, w którym wszyscy możemy wziąć udział. Na obiekty w Zielonej Górze możemy głosować na stronie www.modernizacjaroku.org.pl do 9 maja, z jednego adresu e-mail nawet raz dziennie. Wystarczy w odpowiednie okienko wpisać nazwę miejscowości, a ukażą się pod nim obie inwestycje w naszym mieście. Z pewnością zasługują na głosy zielonogórzan.

Powiedzieć o historycznym parku Tysiąclecia, że wypiękniał, to nic nie powiedzieć. Dziś to po Zatoniu druga rekreacyjna perełka miasta, która każdego dnia wiosny jeszcze zyskuje: na urodzie i kolejnych miłośników. Prawie 9 ha w sercu miasta zrewitalizowała firma Pro-Infra, a za zieleń, która uwodzi zielonogórzan, ptaki i jeże odpowiadała architektka krajobrazu Agnieszka Kochańska. Do wypoczynku zachęca tu dosłownie wszystko: wymuskane alejki spacerowe, nowe drzewa, krzewy, kwietne dywany i ogród zmysłów, stylowe oświetlenie i ławki, tężnia, która i wygląda, i leczy, oraz odnowione zabytki, w tym wiekowy grobowiec Beuchelta.

Przebudowa i modernizacja Klinicznego Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz Klinicznego Oddziału Okulistyki w Szpitalu Uniwersyteckim to jedno z ostatnich najważniejszych przedsięwzięć lecznicy, które zdecydowanie poprawiło warunki leczenia pacjentów obu oddziałów i komfort pracy personelu. To duża inwestycja, która wymagała wyburzenia istniejącego budynku, rozbiórki łącznika przy ul. Wazów i postawienia nowego pięciokondygnacyjnego obiektu. Było warto - zyskano dodatkowe łóżka dla pacjentów, w tym łóżka pediatryczne oraz infrastrukturę gwarantującą szpitalowi rozwój. Wykonawcą budowy była firma Berger Bau.

Zwycięzców konkursu poznamy za kilka miesięcy podczas gali, która odbędzie się na Zamku Królewskim w stolicy. (el)

WYDARZENIE

## Rekonstrukcje twarzy sprzed 500 lat

**Nareszcie będziemy mogli zobaczyć, jak wyglądali ludzie, którzy 500 lat temu mieszkali w Zielonej Górze. Tutaj żyli, zmarli i zostali pochowani.**

Prezentacje rekonstrukcji twarzy kobiety i mężczyzny zobaczymy podczas spotkania w Muzeum Ziemi Lubskiej, w czwartek, 25 kwietnia o 18.00.

Na początku 2020 r. robotnicy rozpoczęli prace niwelacyjne przy budowie parkingu na tyłach pl. Matejki (teren pomiędzy pl. Matejki, ul. Kupiecką i ul. Podgórną). Z przekazów wiadomo było, że to miejsce, w którym powstała Zielona Góra i przed wiekami funkcjonował kościół pw. św. Jana i cmentarz. To kolebka miasta. Nie wiadomo było jednak, o które miejsce dokładnie chodziło. Dlatego prace nadzorowali archeolodzy. Szybko odnaleźli porozrzucane ludzkie kości. Pół metra pod ziemią. Kolejne odnaleziono w innych miejscach. Okazało się, że to ludzkie szkielety sprzed kilkuset lat, których przez wieki nikt nie ruszał.

Szczątki przebadał też antropolog. W jednym grobie pochowano 16 osób, w tym sześcioro dzieci w wieku do 14 lat. Sześć osób miało 15-22 lata, trzy 25-30 lat, jedna osoba miała powyżej 30 lat. Wśród pochowanych był też płód dziecka mającego około 30 tygodni. Antropolog określił płeć części zmarłych - były to trzy kobiety i sześciu mężczyzn. Pochowano ich na przełomie XV i XVI wieku.

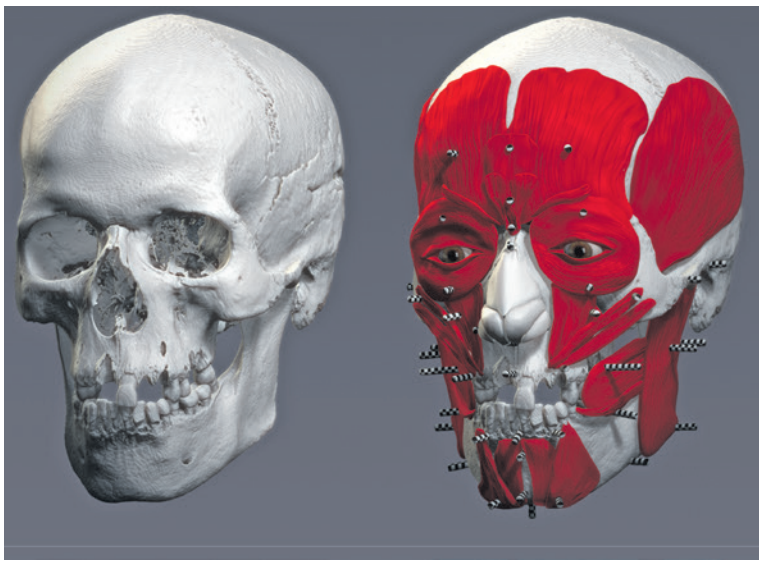

Jeden z etapów rekonstrukcji głowy mężczyzny pochowanego na cmentarzu św. Jana

WYKONANIE: DR DOROTA LORKIEWICZ-MUSZYŃSKA

W ramach badań przeprowadzono komputerową rekonstrukcję głów kobiety i mężczyzny odnalezionych w mogile.

W czwartek o wynikach badań opowiadać będą archeolodzy Bartłomiej Gruszka i Sławomir Kałagate oraz antropolog Robert Dąbrowski. Prowadzenie Szymon Płóciennik z Fundacji Tłocznia.

Odbędzie się także promocja dwóch książek poświęconych badaniom: naukowej publikacji „Cmentarz św. Jana. Najstarsza nekropolia Zielonej Góry" i popularnonaukowej „O cmentarzu św. Jana, czyli najstarszej zielonogórskiej nekropolii". Wydawcą obu jest Fundacja Tłocznia przy finansowym wsparciu miasta. (tc)

UNIWERSYTET ZIELONOGÓRSKI

# Targi pracy - każdy może znaleźć ciekawą ofertę

UZ DLA ŁĄCZNIKA

**Za nami 19. edycja Targów Pracy.** W tym roku obecnych było prawie 60 wystawców z ofertami skierowanymi do studentów i absolwentów wszystkich wydziałów UZ. Po raz pierwszy pojawili się przedstawiciele szpitali.

Wydarzenie otworzyła dr hab. Barbara Literska, prof. UZ, prorektor ds. studenckich: - Oferta przedstawiona przez firmy adresowana jest do tych, którzy zajmują się mechaniką, informatyką, ale także do studentów kierunków humanistycznych, nauk społecznych, artystów - każdy może znaleźć ciekawą ofertę pracy. Cieszę się z obecności pracodawców, odpowiedzieli na nasze zaproszenie. Dziękuję też osobom, które zaangażowały się w organizację przedsięwzięcia.

FOT. KAZIMIERZ ADAMCZEWSKI/UZ

Służby medyczne podkreślały, że mają wiele miejsc pracy do zaoferowania

### Lekarze poszukiwani

Służby medyczne podkreślały, że mają wiele miejsc pracy do zaoferowania: - Jak wszystkie szpitale w Polsce zmagamy się z niedoborem kadry medycznej. Brakuje lekarzy i pielęgniarek. Szpital chętnie zatrudni co najmniej 15 lekarzy i 20 pielęgniarek. Umożliwiamy kształcenie pielęgniarek poprzez dofinansowanie do specjalizacji, kursów i szkoleń - tłumaczyła Mariola Majewska, kierownik działu kadr 105. Kresowego Szpitala Wojskowego z Przychodnią SPZOZ w Żarach.

Nie zabrakło przedstawicieli policji, która co roku gości na Targach Pracy UZ: -Proponujemy bardzo dobre warunki finansowe, socjalne. Oferujemy pracę dla osób, które nie chcą się nudzić. Jest to praca nietuzinkowa, w której nigdy nie wiemy, co nas spotka - mówiła podinspektor Małgorzata Stanisławska, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Zielonej Górze. - Potrzebujemy osób odpornych na stres, które potrafią odnaleźć się w każdej sytuacji, właściwie zareagować. Przyjmując do służby w policji, mamy pół roku na to, aby te osoby wyszkolić - nauczyć posługiwać się bronią, podstawowych zasad i przepisów prawnych, które będą im potrzebne w codziennej służbie. Potrzebujemy osób odpornych psychicznie, co sprawdzamy na testach wstępnych, osób sprawnych fizycznie, organizujemy specjalny tor sprawnościowy. Trzeba mieć też odpowiednie predyspozycje psychiczne, chociażby do służby w formacjach umundurowanych, gdzie należy poddać się odpowiedniemu rygorowi.

### Humanista wśród informatyków

Targi Pracy to świetna okazja dla studentów i absolwentów uniwersytetu, by porozmawiać z doświadczonymi ekspertami z danego przedsiębiorstwa. Na uczestników czekało również sporo atrakcji i konkursów.

- Dzięki temu wydarzeniu można zaleźć miejsce praktyk, staży, być może pracę, ale także przekonsultować swoje CV w punktach konsultacyjnych w przyjaznym studentom otoczeniu, czyli otoczeniu Uniwersytetu Zielonogórskiego. Pracodawcy są z różnych branż, dlatego warto, aby studenci podchodzili i rozmawiali z nimi. Czasami pozornie niezwiązana z naszą specjalnością studiów firma okaże się właśnie tą, której szukaliśmy. Ponieważ jest w nich zapotrzebowanie na różne stanowiska, poszukiwani są specjaliści z rozmaitych dziedzin. Czasami np. firma informatyczna potrzebuje humanisty, bo akurat takie ma potrzeby w swoim dziale. Aplikując firmy na nasze targi, wysłaliśmy im ankietę. Okazało się, że wszystkie wydziały znajdą coś dla siebie - podsumowała Monika Politańska, kierownik Biura Karier UZ.

Na miejscu byli również przedstawiciele Działu Współpracy z Zagranicą UZ, którzy udzielali informacji na temat możliwości, jakie daje program Erasmus Plus.

Katarzyna Doszczak
Biuro Prasowe
Uniwersytetu Zielonogórskiego

RADA SENIORÓW

## Czas podsumowań

**Za nami ostatnie w tej kadencji posiedzenie Zielonogórskiej Rady Seniorów. Rada działała w składzie 15 osób pod przewodnictwem Czesława Grabowskiego.**

- Działalność Zielonogórskiej Rady Seniorów była ukierunkowana na opiniowanie uchwał na posiedzenia rady miasta oraz zgłaszanie bieżących spraw dotyczących seniorów do prezydenta - tłumaczy celowość instytucji jej przewodniczący, Czesław Grabowski. - W latach 2022-24 odbyło się 16 sesji ogólnych rady i 10 spotkań prezydium rady.

Rada swoją opieką objęła również Ambasadę Seniora, obie od 25 sierpnia 2023 roku gospodarzyły w siedzibie przy al. Niepodległości 10. To właśnie wokół tego miejsca gromadzili się sympatycy ambasady, dziś grupa ta liczy 160 osób. Seniorzy uczestniczyli tu w spotkaniach ze znanymi zielonogórzanami, przedstawicielami biznesu, kultury, nauki czy Kościoła. Właśnie tu mogli również zasięgnąć informacji lub przyjść po poradę czy pomoc. Ambasada Seniora organizowała również wydarzenia kulturalne i sportowe dla seniorów. Niedawno przy dźwiękach muzyki klasycznej i poczęstunku witali wiosnę, a co wtorek wspólnie uprawiają nordic walking pod okiem trenerki.

- Dzięki temu, co robicie, waszej determinacji i uporowi, podkreślacie swoją obecność w mieście i pokazujecie, jak istotna jest polityka senioralna - zwrócił się na zakończenie posiedzenia do przedstawicieli Zielonogórskiej Rady Seniorów prezydent Janusz Kubicki. (ah)

FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

W latach 2022-24 odbyło się 16 sesji ogólnych rady i 10 spotkań prezydium rady

**PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA**
zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn.zm.)

**INFORMUJE**

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać
w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra
lub pod nr. telefonów: **(+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302,**
**(+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 689**

INWESTYCJE

## Pośmigamy do Droszkowa

**Dobra wiadomość dla miłośników jazdy na dwóch kółkach. W tym roku rozpocznie się budowa ścieżki rowerowej z Nowego Kisielina do Droszkowa. Docelowo cała trasa poprowadzi aż do mostu w Milsku.**

To pierwszy z sześciu etapów budowy ścieżek rowerowych w gminie Zabór. Początkowy odcinek trasy poprowadzi z Nowego Kisielina (od skrzyżowania ulic Bukowej i Odrzańskiej) przez rondo Błękitnych Kisielin, a w Droszkowie przez skrzyżowanie ulic 3 Maja z Wiśniową. Trasa poprowadzi aż do parkingu przy kościele. Będzie miała 2391 m, z czego około 700 m pobiegnie na terenie miasta. Planowany koszt inwestycji to około 7 mln zł, z tego około 600 tys. zł dołoży Zielona Góra. To jeden z projektów, które zostaną sfinansowane z Funduszy Europejskich dla Lubuskiego na lata 2021-2027.

Po wybudowaniu drugiego etapu ścieżki - od Droszkowa do ronda w Łazie, rowerzyści będą mogli dojechać aż do mostu w Milsku.

- Cieszę się z tej partnerskiej inwestycji z Zieloną Górą - mówi Robert Sidoruk, wójt gminy Zabór. - Ta długo oczekiwana ścieżka pieszo-rowerowa poprawi bezpieczeństwo rowerzystów i spacerujących. Projekt jest już gotowy i skonsultowany z Zarządem Dróg Wojewódzkich i miastem. Zmieniliśmy przebieg trasy, aby nie kolidowała z planowaną obwodnicą Droszkowa. Wkrótce ogłosimy przetarg na realizację zadania. W pierwszej kolejności poprowadzimy ścieżkę do centrum Droszkowa, następnie do ronda w Łazie.

Wójt żartuje, że ma osobisty interes, by powstała nowa ścieżka: - Jestem zapalonym cyklistą i często można mnie zobaczyć na dwóch kółkach, zwłaszcza kiedy kontuzja kolana uniemożliwia mi grę w piłkę nożną.

Przypomnijmy, że w lutym zielonogórska rada miasta podjęła uchwałę intencyjną w sprawie wspólnego projektu dwóch samorządów.

- Na projektowanym odcinku ścieżki rowerowej będą m.in. ławki, stojaki na rowery i kosze na śmieci - wylicza Michał Bela z Departamentu Inwestycji Miejskich. Planowane są jeszcze drobne korekty w przebiegu trasy.

(rk)

OŚWIATA

# Elektronik wykształci programistów i informatyków

**W minionym tygodniu otwarto siedzibę Branżowego Centrum Umiejętności „Elektronik", które już od grudnia kształci w zawodach informatyk i programista.** I to nie tylko młodzież, ale też dorosłych chcących podnieść kwalifikacje zawodowe.

W „Elektroniku" są cztery nowoczesne pracownie informatyczno-komputerowe - dwie w zmodernizowanych salach i dwie w utworzonych nowych salach na poddaszu szkoły. Odnowiono salę konferencyjną. W pracowniach, oprócz sprzętu komputerowego i nowoczesnego światłowodu, są nowe pomoce dydaktyczne i ławki. Po latach uczniowie z niepełnosprawnościami doczekali się windy.

W Zielonej Górze działają dwa Branżowe Centra Umiejętności. Przy „Budowlance' i przy „Elektroniku". Doświadczeniami już mogą się wymieniać dyrektorzy placówek: Małgorzata Ragiel (na zdjęciu stoi) i Jarosław Matujzo (z mikrofonem). FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

### Oferta dla wszystkich

- Otwieramy w pełni wyposażone Branżowe Centrum Umiejętności nr 1 w dziedzinie informatyka i programowanie - mówił Jarosław Matujzo, dyrektor „Elektronika". - „Elektronik" to jedna z najstarszych szkół w Zielonej Górze, szkoła wielopokoleniowa z wielkimi tradycjami, ze wspaniałymi uczniami, nauczycielami i absolwentami. To dla nas ogromny zaszczyt, że miasto powierzyło nam utworzenie BCU. Ta placówka jest skierowana nie tylko do uczniów i studentów, ale do wszystkich osób, które mają wykształcenie lub pracują w branży informatyczno-programistycznej. Prężnie działamy od 19 grudnia zeszłego roku.

### Spawanie światłowodów

Liderem projektu są m.in. miasto Zielona Góra, partnerami Uniwersytet Zielonogórski, Polskie Towarzystwo Informatyczne, Wojewódzka Rada Rynku Pracy i Powiatowy Urząd Pracy.

BCU Elektronik ma organizować kursy z dziedziny informatyki np. z tworzenia sieci komputerowych. Uczniowie z kolei będą się uczyć m.in. spawania światłowodów.

- Jestem absolwentem „Elektronika", pamiętam kierunek elektroniczne maszyny i systemy cyfrowe - mówił podczas otwarcia BCU prezydent Janusz Kubicki. - Bardzo dużo się w szkole nauczyłem, wielu moich kolegów poszło w kierunku informatyki. Gratuluję nowoczesnych pracowni. Młodzież będzie kształciła się w bardzo dobrych warunkach.

To zadanie kosztowało około 5 mln zł. Wykonawcą był Zakład Remontowo-Budowlany Maciej Jakuboszczak z Kopanicy. Prace budowlane polegające na przebudowie pomieszczeń przeprowadzono w segmencie C szkoły: w toaletach i salach dydaktycznych na parterze, na piętrze, dostosowano też całe poddasze. Wybudowano windę i zainstalowano klimatyzację w salach dydaktycznych. Całe skrzydło szkoły dostosowano do wymagań przeciwpożarowych i potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

### Dwa BCU

Drugie Branżowe Centrum Umiejętności w CKZiU nr 2 „Budowlanka" też już działa.

Miasto otrzymało na oba centra około 18 mln zł z Ministerstwa Edukacji i Nauki, powołano je na bazie szkół technicznych. BCU to zaawansowany technologicznie ośrodek kształcenia, szkolenia i egzaminowania w danej branży, ma łączyć pracodawców, szkoły i uczelnie. I lepiej przygotować młodzież na wejście na wymagający rynek pracy.

(rk)

INWESTYCJE

## Oświetlenie w sołectwach

**W Drzonkowie do końca czerwca stanie kilkadziesiąt lamp. Kolejne jeszcze w tym roku pojawią się w Raculi i Suchej.**

W Drzonkowie przybędzie 71 słupów oświetleniowych z oprawami LED. Staną przy ulicach: Słonecznej i Świerkowej (22 lampy), Sosnowej (odcinek od tzw. szafki zasilającej w stronę ul. Klonowej - 6), Klonowej (na odcinku od skrzyżowania z ul. Sosnową do skrzyżowania z ul. Modrzewiową - 30), Dębowej (8) i Brzozowej (5), Łącznie to 2192 m kabli. Wykonawcą tego zadania będzie firma ATMA Halina Radzimirska z Aleksandrowa Kujawskiego. Koszt inwestycji - około 356 tys. zł. Firma ma czas do końca czerwca na realizację zadania.

Lampy pojawią się też w Raculi przy ulicach Karłowicza, Mirty i Widokowej, dodatkowo zostaną doświetlone dwa przejścia dla pieszych: ul. Racula-Głogowska przy skrzyżowaniu z ul. Racula-Dzieci Wrzesińskich. Jaśniej będzie też w Drzonkowie, przy ul. Przyjemnej, Przyjaznej i Radosnej. (rk)

ZDROWIE

### Miej to pod kontrolą

Studenci kierunku lekarskiego na Uniwersytecie Zielonogórskim zapraszają do skorzystania z akcji Zdrowie pod Kontrolą - w sobotę, 27 kwietnia w galerii Focus Mall w godz. od 10.00 do 18.00. Akcja ma zwiększyć świadomość społeczeństwa na temat zdrowia i profilaktyki chorób cywilizacyjnych. W tej edycji organizatorzy skupią się na chorobach płuc, ale będzie można wykonać także m.in. darmowe pomiary ciśnienia tętniczego, stężenia glukozy we krwi czy zawartości wody i tkanki tłuszczowej. W planie jest także badanie wzroku, słuchu, USG tarczycy lub rejestracja w bazie dawców szpiku. (md)

WYSTAWA

### Kobieta w secesji

Muzeum Ziemi Lubuskiej otwiera wystawę „Kobieta i jej świat. Secesja ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku". Wystawa będzie prezentacją secesji, ukaże jej funkcjonalne oblicze. Oprócz odniesień do kobiecości, wyrażających się w ubiorze i biżuterii, bogactwo art nouveau zostanie zaprezentowane poprzez rzeźbę, malarstwo oraz przedmioty życia codziennego. Secesja to także architektura, projektowanie wnętrz i dekoracje, które zostaną zaprezentowane m.in. poprzez aranżację fragmentu pomieszczenia w stylu secesyjnym. Wernisaż w środę, 24 kwietnia o 17.00. Wystawa będzie czynna do 15 września br. (ah)

Na sprzedaż trafiły charakterystyczne budynki z czerwonej cegły FOT. SZPITAL UNIWERSYTECKI

SZPITAL

## Budynki na sprzedaż

**9 mln zł trzeba zapłacić, aby stać się właścicielem uczelnianej bazy, w której w przeszłości mieściła się m.in. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie. Budynki na sprzedaż wystawił Szpital Uniwersytecki.**

Przypomnijmy, 11 kwietnia ub.r. zgromadzenie wspólników zarządzających Szpitalem Uniwersyteckim podjęło decyzję o dokapitalizowaniu spółki do kwoty około 15,7 mln zł. Samorząd województwa zdecydował się na wkład pieniężny, natomiast Uniwersytet Zielonogórski, który przejął nieruchomości po PWZS, wniósł aportem do spółki dawną bazę uczelnianą. Teraz lecznica szuka kupca, który przejmie zabytkowe nieruchomości przy ul. Armii Krajowej 48 w Sulechowie. Dlaczego?

- Obecnie tylko niewielka ich część jest użytkowana np. na potrzeby archiwum. Nieruchomości generują jednak koszty po stronie szpitala. Stąd decyzja o ich wystawieniu na sprzedaż - tłumaczy Sylwia Malcher-Nowak, rzeczniczka placówki.

Cena to 9 mln zł. Oferta zawiera działkę o powierzchni 1,6212 ha, budynek dydaktyczno-administracyjny o pow. około 5,2 tys. mkw., salę gimnastyczną o pow. 335,6 mkw., budynek gospodarczy, parking oraz wszystkie drogi i chodniki na tym terenie.

- Decyzje, co do sprzedaży całego kompleksu, czy też podzielenia go na części zarząd szpitala będzie podejmował na bieżąco, w zależności od zainteresowania potencjalnych kupców - dodaje S. Malcher-Nowak. - W przypadku braku chętnych mamy alternatywne plany dla tych nieruchomości. Jest jednak za wcześnie, aby zdradzać szczegóły. (md)

WYDARZENIA

# Majówki z boskim trunkiem i historią w tle

**Nie siedzimy na kanapie! Ruszamy na spacer! Sami albo z przewodnikiem.** Zwiedzimy winiarskie piwnice i pałacowe włości. Czekają nas koncerty, ogniska, pikniki. W mieście i najbliższej okolicy nie brakuje ciekawych propozycji na długi, majowy weekend.

**Lubuski Festiwal Otwartych Piwnic i Winnic odbędzie się od 1 do 4 maja. Lista piwnic i winnic biorących w nim udział na www.centrumwiniarstwa.pl/festiwal.**

## ZAJRZYJ DO PIWNICY

To propozycja dla smakoszy boskich trunków i miłośników winiarskiego świata. Lubuski Festiwal Otwartych Piwnic i Winnic odbędzie się w dniach 1-4 maja (środa - sobota). To już jego czwarta edycja, w poprzednich latach wydarzenie do Zielonej Góry przyciągnęło tysiące turystów z Polski i zagranicy. Podczas majowego weekendu organizatorzy - urząd marszałkowski i Lubuskie Centrum Winiarstwa z fundacjami Tłocznia i Gloria Monte Verde - otworzą około 20 historycznych piwnic winiarskich, z których większość na co dzień jest niedostępna dla zwiedzających. Zaprezentuje się w nich ponad 30 lubuskich winnic. Zwiedzanie i spacery winiarskie (udział bezpłatny) każdego festiwalowego dnia będą rozpoczynać się o 12.00, start przy Sali Szeptów przy ul. Sowińskiego 3. Sam wstęp do piwnic będzie darmowy, w cenie biletów dostępnych na abilet.pl są jedynie porcje degustacyjne wina - 16 lub 32, do wykorzystania w jednej lub wielu piwnicach. Do każdego biletu jego nabywca otrzyma pakiet degustacyjny: kieliszek z grawerunkiem, zawieszkę na szyję, mapę z zaznaczonymi piwnicami winiarskimi, winnicami i opisem historii piwnic oraz naklejki, które podczas festiwalu będzie można zamienić na wino. Odbiór podczas festiwalu na stoisku fundacji Tłocznia - na deptaku przy pomniku Bachusa.
Winnej imprezie towarzyszyć będą bezpłatne koncerty (do Zielonej Góry przyjadą m.in. Czesław Mozil, Krzysztof Kiljański i mistrz akordeonu Tomasz Drabina), spotkania i spacery winiarskie. Również Muzeum Ziemi Lubuskiej w ramach festiwalu zaprosi zainteresowanych 2 maja (czwartek) od 11.00 na wydarzenie pn. „Wino, kobiety i śpiew”, a w nim na wystawę „Kobieta i jej świat”, warsztaty malarskie, pokaz sommelierski oraz koncert Kashia Vega - wstęp wolny.
Choć z winem im nie po drodze, będzie też coś dla najmłodszych. Rodzynkowanie, czyli bezpłatne warsztaty artystyczne dla dzieci, odbędą się w sobotę, 4 maja, w godz. 13.00-19.00 w Sali Szeptów przy ul. Sowińskiego 3.
Szczegółowy program wydarzenia oraz lista piwnic i winnic biorących w nim udział, na stronie www.centrumwiniarstwa.pl/festiwal.

## DLA MIŁOŚNIKÓW MILITARIÓW

Na długą majówkę dużych i małych miłośników militariów zaprasza Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie. W dniach 1-3 maja w godz. 10.00-17.00 muzeum zorganizuje dodatkowe atrakcje. W środę, w Święto Pracy, zaproponuje zwiedzającym pokazy sprzętu wojskowego, grę terenową „mały saper” i zwiedzanie wnętrz eksponatów. W czwartek, 2 maja, Dzień Flagi. Tego dnia w Drzonowie odbędzie się piknik modelarski. W programie m.in.: wystawy modelarskie, pokazy modeli pływających i jeżdżących, strzelnica ASG, zwiedzanie wnętrz eksponatów oraz gry i zabawy dla najmłodszych. W piątek, w Święto Konstytucji 3 Maja, oprócz m.in. pokazów sprzętu wojskowego tradycyjna uroczystość podniesienia flagi państwowej. Każdego dnia majówce w LMW towarzyszyć będą stoiska handlowe oraz prawdziwa wojskowa grochówka! Wstęp biletowany.

## Z PRZEWODNIKIEM PO SKANSENIE

Majówkowymi spacerami po skansenie z darmowym przewodnikiem kusi Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze-Ochli. Odbędą się 1 i 3 maja, w godz. 10.00-13.00. Spacery będą trwały około półtorej godziny. Kto chce skorzystać z propozycji, powinien wcześniej dokonać rezerwacji pod nr. tel. 784 983 486. Obowiązuje bilet wstępu. 1 maja i w dniach 3-5 maja muzeum również będzie otwarte dla zwiedzających w godz. 10.00-17.00. 2 maja skansen nieczynny.

## SPACERKIEM DO PRZESZŁOŚCI

Słyszysz Zatonie, myślisz spacer. Park Książęcy w Zatoniu zaprasza w czwartek, 2 maja, o 17.00 na wspólny spacer po zielonych włościach księżnej Dino. Wypoczniemy i lepiej poznamy ich ciekawą historię. Wiosenna przechadzka rozpocznie się przy punkcie informacji turystycznej. By łatwiej przenieść się w klimat epoki, na zainteresowanych czekać będzie przewodnik w stroju historycznym.
Jest też ciekawostka dla zmotoryzowanych zielonogórzan. Podobny spacer w piątek, 3 maja, o 15.00 odbędzie się po pałacu i parku w niedalekich Bojadłach. Poprowadzi go fundacja Pałac Bojadła, zbiórka przed pałacem. O obu zabytkowych miejscach przewodnicy opowiedzą w języku polskim. Spacery potrwają godzinę, nie są wymagane zapisy. Zwiedzanie pałacowych okolic to wspólna inicjatywa Zatonia i Bojadeł.

## WOKÓŁ PIKNIKOWEGO KOSZYKA

Na majówkowy wypad do Parku Książęcego w malowniczym Zatoniu zaprasza Zielonogórski Ośrodek Kultury z fundacją Ogrody Kultury. 5 maja (niedziela) od 12.00 szykuje się tu zabawa dla całych rodzin. A skoro organizowana jest na pałacowych włościach, to musi rozpocząć się lekcją... wiązania krawatów Sławka Kozłowskiego i prezentacją jego bogatej kolekcji „zwisów męskich” oraz spotkaniem z odzianą w stroje z epoki ekipą Retro Lubuskie. Zobaczymy też oryginalne nakrycia głowy i fascynatory modystki Barbary Miedzińskiej-Cienki - fani vintage’u będą mieli w czym przebierać do pamiątkowych zdjęć!
Zapowiada się też dawka sportowych emocji, które zapewni UKS Akrobatyki Sportowej z Zielonej Góry. Najmłodszym „Dom Harcerza” zaproponuje pokazy modeli pływających i latających, a wszyscy uczestnicy pikniku będą się mogli wykazać wyobraźnią i kreatywnością podczas warsztatów artystycznych. Wezmą również udział w drużynowym konkursie „Wokół piknikowego koszyka”.
„Piętro wyżej” to tytuł filmu, w którym Eugeniusz Bodo „umawiał się z nią na dziewiątą” - filmowy seans w pałacu zakończy majówkę w Zatoniu. Organizatorzy nie zapomnieli o podniebieniu zielonogórzan i zaproponują im piknikowe smakołyki oraz gorącą zupę. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.

**Park Książęcy w Zatoniu zaprasza 2 maja o 17.00 na spacer z przewodnikiem po włościach księżnej Dino, zbiórka przy punkcie informacji turystycznej** FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

## TRĄBKI PRZED FILHARMONIĄ

Głośno i z werwą majówkowy weekend zakończą muzycy Zastalu. Byle pogoda dopisała. Miłośników lżejszej muzy, granej na trąbkach, saksofonach, fletach i klarnetach na swój majowy koncert promenadowy pod gołym niebem zaprasza Orkiestra Dęta Zastal. W programie muzyka popularna, filmowa, z musicali, a nawet klasyczna zaaranżowana na instrumenty dęte. Koncert odbędzie się 5 maja (niedziela) o 18.00 na scenie letniej przed budynkiem Filharmonii Zielonogórskiej. (el)

Przy samej przystani są ławeczki i leżaki

Nad Odrą stanął nieduży taras widokowy

Kamień upamiętniający Otto Mülscha

WOLNY CZAS

# Las Odrzański - urocze miejsce na majowy spacer

**A może by tak pójść w las?** Na majówkowy wypad poza centrum miasta proponujemy odnowiony, uporządkowany Las Odrzański. Nie byliście tam jeszcze? Czas to zmienić!

Dawny niemiecki Oderwald - Las Odrzański - doczekał się rewitalizacji. Fani pieszych i rowerowych wycieczek zyskali nowe ciekawe miejsce do relaksu wśród zieleni. A ta już wybuchła z całą swoją wiosenną siłą i kusi, żeby tu pospacerować.

ZDJĘCIA BARTOSZ MIROSŁAWSKI
Drewniana wiata zachęca do odpoczynku przy klimatycznej ścieżce pośród drzew

### Nowy szlak i leżaki

Ten duży kompleks leśny znajduje się w sołectwie Krępa, przylega od południa do Odry. Jeszcze przed II wojną światową było to tradycyjne miejsce wypoczynku i rekreacji zielonogórzan. Las częściowo znajduje się na terenie objętym obszarem Natura 2000.

Jak informuje Monika Krajewska z Departamentu Inwestycji Miejskich w magistracie, rewitalizacja Lasu Odrzańskiego zakończyła się sukcesem. Projekt w ostatnich miesiącach zrealizowała firma Commercial Networks, która odnowiła lokalną infrastrukturę za około 3,6 mln zł. Zielonogórzanie mogą korzystać z nowego miejsca spacerowego. Co tam się zmieniło?

- Pierwszy etap prac obejmował stworzenie szlaku pieszo-rowerowego w linii obecnej drogi leśnej. To zadanie polegało na wyrównaniu, utwardzeniu i oznakowaniu drogi od wjazdu na teren Lasu Odrzańskiego aż do przystani na Odrze. Modernizacja obejmowała również betonowe podkłady na pobliskim wale - wyjaśnia urzędniczka. I faktycznie, odwiedzając las kierowcy nie muszą już obawiać się o zawieszenie pojazdu.

W ramach inwestycji powstało też 10 miejsc parkingowych, tablice edukacyjne, dwie platformy obserwacyjne, ławeczki i kosze na śmieci. Wszystko to już czeka na odwiedzających.

Uporządkowane zostało także miejsce upamiętniające radnego i leśniczego z dawnego Grünbergu, Otto Mülscha, który zarządzał „Oderwaldem" w latach 1900-1920. To za jego sprawą miasto inwestowało w tym miejscu w drogi dojazdowe, ścieżki leśne i różnorodny drzewostan. Na jego cześć dawni mieszkańcy ustawili nawet kamień pamiątkowy, który został odnowiony w 2006 r.

Rewitalizacja sięgnęła terenu przy Odrze. - Przy samej przystani zamontowaliśmy m.in. ławki, leżaki, stojaki na rowery, wiatę wypoczynkową oraz przenośną toaletę - wylicza M. Krajewska.

### Rowerem i pieszo

- To naprawdę urokliwe miejsce na wycieczkę, sam często wybieram się tam rowerem. Mam jednak nadzieję, że podczas prac nie naruszono naturalnego charakteru lasu - mówi zielonogórzanin Jacek Kliczkowski. Jego zdaniem droga dojazdowa do przystani nie wymagała wielkich zmian. - Tak naprawdę ruch jest tam niewielki. Myślę, że przydałaby się ścieżka rowerowa łącząca Krępę z os. Kolorowym na Chynowie. Tego jednego odcinka nam brakuje - mówi sołtys.

Z rewitalizacji historycznego kompleksu cieszy się Tadeusz Budrewicz, sołtys Krępy.

- Od czasu połączenia miasta z gminą zaszło dużo pozytywnych zmian. Myślę, że tego odcinka ścieżki do Chynowa też się doczekamy. Wiem, że urząd miasta myśli o takiej inwestycji - mówi sołtys. - Niemal codziennie widzę ludzi, którzy przybywają do Lasu Odrzańskiego na wycieczkę czy spacer. Teraz będzie im jeszcze milej spędzać czas w tym miejscu.

(md)

WYDARZENIE

# Wędrówka po bunkrach i ognisko

**Skoro już jesteście za miastem i nad Odrą (patrz tekst wyżej), może skusicie się na zwiedzanie podziemi? Tajemnice schronów bojowych czekają, by je wspólnie odkrywać!**

Jest majówka, więc lokalni miłośnicy fortyfikacji otwierają bunkry. Wystarczy kilka minut jazdy od centrum miasta, by przenieść się w czasy II wojny światowej.

FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI
1 maja o 10.00 zbiórka przy starym moście w Cigacicach przy obiekcie 712 z kopułą obserwacyjną

Pasjonaci Podziemi na wspólną wędrówkę wzdłuż wału przeciwpowodziowego Odry w rejonie Cigacice-Pomorsko-Brody zapraszają w środę, 1 maja, o godzinie 10.00. Uczestnicy zobaczą ponad 20 obiektów z niemieckiej linii obrony Oderstellung. Zbiórka przy starym moście w Cigacicach przy obiekcie 712 z kopułą obserwacyjną. Łatwo go znajdziecie, wystająca z ziemi kopułka znajduje się po prawej stronie mostu, patrząc w kierunku Cigacic. Organizatorzy podpowiadają, by założyć wygodne obuwie (trasa około 20 km) i wziąć z sobą latarki, wodery, prowiant, napoje i środki na komary. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.

To nie wszystko! Zwiedzanie obiektu 764 na terenie Skansenu Fortyfikacyjnego Czerwieńsk także w środę 1 maja w godzinach 12.00-18.00. Oprócz zwiedzania schronów bojowych należących do umocnień Linii Środkowej Odry Oderstellung organizatorzy przy sprzyjającej pogodzie zapowiadają również ognisko. Skansen znajduje się przy przeprawie promowej Czerwieńsk - Brody nad Odrą. Z Zielonej Góry należy się kierować drogą nr 280 do samej przeprawy, pozostawiając samochód przy drodze asfaltowej. (el)

URZĄD MIASTA

# Poznaj miasto z mapą lotniczą

**Portal mapowy urzędu miasta rozbudowano o nowsze wersje fotomap z lat 2017, 2019, 2021 i 2021 r.** To duże ułatwienie dla specjalistów, mieszkańców planujących zakup działki budowlanej i miłośników historii Zielonej Góry.

Jak znaleźć fotomapy? Wchodzimy na stronę miasta www.zielona-gora.pl i wyszukujemy w zakładce (po lewej stronie) portal mapowy, a następnie serwis mapowy. Fotomapy dostępne są w zakładce „Warstwy" oraz „Oś czasu" - posługujemy się tzw. suwakiem, wędrujemy po historii miasta (zmieniając lata) i widzimy, jak np. przybywa zabudowy na danym terenie.

- Ortofotomapa to zdjęcie lotnicze opracowane przy użyciu odpowiednich narzędzi, m.in. programów komputerowych - wyjaśnia Adam Wrzołek, główny specjalista Geograficznego Systemu Informacyjnego Biura Geodezji i Katastru w Departamencie Rozwoju Miasta. I dodaje: - Zwykłe zdjęcie przedstawia nam wybrany obszar terenu, z kolei na ortofotomapie każdy punkt ma swoje georeferencje, czyli współrzędne. To rzeczywisty obszar powierzchni danego obszaru. Oczywiście przedstawia on określony rok, miesiąc i dzień, w którym wykonano zdjęcie. Dzięki temu więcej widzimy i dokładnie wiemy, gdzie się obecnie znajdujemy, tak jak podczas korzystania z nawigacji satelitarnej lub Mapy Google. I co ważne, w przyjazny sposób możemy też zaobserwować, jak się dany teren zmieniał - podkreśla A. Wrzołek.

Adam Wrzołek z urzędu miasta przekonuje, że mapy lotnicze przydają się na co dzień FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

Główny Urząd Geodezji i Kartografii opracował nowe mapy i dlatego możemy już podpatrzeć, jak wyglądała Zielona Góra z lotu ptaka w latach 2017, 2019, 2021 i 2022. Wcześniej miasto dysponowało ortofotomapami z lat 1964, 2002, 2006, 2008, 2010 i 2014. Wraz z rozwojem techniki z roku na rok poprawia się jakość i czytelność tych map - mogą mieć dokładność jednego centymetra. I wbrew pozorom nie jest to narzędzie przydatne tylko geodetom, planistom, przygotowującym inwestycje drogowe i tereny inwestycyjne dla magistratu lub miłośnikom dawnej Zielonej Góry.

- Można zrobić z niego praktyczny użytek, nabywając kawałek gruntu i sprawdzając, czy 10 lat temu rosły tam drzewa. To pomocne w sytuacjach konfliktowych - podpowiada A. Wrzołek. (rk)

SZPITAL

## Interna w nowym miejscu

**Już po remoncie i przeprowadzce. W nowym miejscu odział chorób wewnętrznych zyskał przestrzeń i komfort.**

Szpital Uniwersytecki w Zielonej Górze ma nową internę. Wraz z pododdziałami diabetologii, endokrynologii i gastroenterologii znajduje się teraz piętro wyżej, w miejscu zwolnionym przez pediatrię, którą półtora roku temu przeniesiono do nowego Centrum Zdrowia Matki i Dziecka.

Po czterech miesiącach dobiegł końca gruntowny remont opustoszałych pomieszczeń, prowadzony z myślą o zmianie lokalizacji pękającego w szwach oddziału chorób wewnętrznych. Pisaliśmy o nim w „Łączniku" miesiąc temu. - Na internie jest bardzo ciasno, łóżka w salach są bardzo gęsto ustawione. A ponieważ powierzchnia dawnej pediatrii jest większa od powierzchni oddziału chorób wewnętrznych, w nowym miejscu zdecydowanie wzrośnie jego standard - mówiła nam wówczas Sylwia Malcher-Nowak, rzeczniczka szpitala.

Oddział chorób wewnętrznych w Zielonej Górze rocznie hospitalizuje około 2 tysięcy chorych, w większości są to osoby starsze. Odnowione i odmienione wnętrza, dodatkowe łazienki dla pacjentów czy pomieszczenia, w których lekarz w komfortowych warunkach udziela informacji ich bliskim, czyli inwestycja za prawie 2 mln zł, które szpital otrzymał z budżetu samorządu lubuskiego, zdecydowanie poprawiła warunki funkcjonowania oddziału.

- Oddajemy do dyspozycji gruntownie wyremontowane, wyposażone, usprawnione pomieszczenia po to, by efektywnie móc leczyć pacjentów. Pracowaliśmy nad znalezieniem lokalizacji, która spełni współczesne wymagania, a także da oddziałowi możliwość rozwoju - zapowiedział Marek Działoszyński, prezes zarządu Szpitala Uniwersyteckiego.

Jeden z problemów szpitala został więc rozwiązany... i otwiera kolejny rozdział. Co powstanie w miejscu wyprowadzonej interny? Lecznica przygotowuje się do remontu opustoszałych sal, do których po ich modernizacji z ceglanego budynku E przy szpitalnej portierni przeprowadzi się oddział otolaryngologii. (el)

PKP

## Bez usterek i bezpieczniej

**Przejazd kolejowo-drogowy na al. Wojska Polskiego będzie jeszcze bezpieczniejszy. PKP PLK zapowiada jego modernizację.**

PKP Polskie Linie Kolejowe podpisały kilkanaście umów z wykonawcami na modernizację 152 przejazdów kolejowo-drogowych w siedmiu województwach. To ogólnopolski projekt pod nazwą „Poprawa bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych", realizowany ze środków odblokowanego Krajowego Planu Odbudowy. Najwięcej przejazdów zostanie unowocześnionych w Lubuskiem, aż 53, m.in. w Babimoście, Żaganiu i w Zielonej Górze.

W naszym mieście nowy system urządzeń zabezpieczających ruch zostanie zamontowany na przejeździe na al. Wojska Polskiego w okolicy os. Leśnego. Zlokalizowany jest na drodze wyjazdowej z miasta w stronę Krosna Odrz. Wymiana urządzeń ma kosztować 1 mln zł.

- Na przejeździe kolejowo-drogowym na al. Wojska Polskiego wymieniona zostanie samoczynna sygnalizacja przejazdowa. Dotychczasowe urządzenia, m.in. sygnalizacje i rogatki, zostaną zastąpione zabezpieczeniami nowszej generacji. Tak jak obecnie, urządzenia za pomocą czujników zamontowanych w torach będą uruchamiać zbliżające się do skrzyżowania pociągi - informuje Radosław Śledziński z zespołu prasowego PKP PLK.

Zgodnie z nomenklaturą kolejową, przejazd na al. Wojska Polskiego nadal pozostanie przejazdem kategorii „B", czyli obsługiwanym automatycznie. Nie zmieni się więc zasada jego funkcjonowania, natomiast dotychczasowe urządzenia przejazdowe zastąpione zostaną nowoczesnymi systemami bezawaryjnymi.

- Dzięki inwestycji zwiększy się poziom bezpieczeństwa na styku torów z drogą dla pasażerów pociągów, kierowców, rowerzystów i pieszych. Zminimalizowane zostanie ryzyko wystąpienia ewentualnych usterek - wyjaśnia przedstawiciel spółki.

Według wstępnego harmonogramu opracowanego przez wykonawcę, który zmodernizuje przejazdy w Lubuskiem, prace na al. Wojska Polskiego mają się rozpocząć pod koniec tego roku i zakończyć w 2025 r. (el)

AKCJA

## Dwór przygarnie rośliny

**Jeżeli masz w domu zbędne rośliny doniczkowe, możesz przekazać je do Muzeum Etnograficznego w Zielonej Górze - Ochli.**

Muzeum jest zarządcą historycznego dworu w Ochli. Rośliny pomogą udekorować wnętrza obiektu. XVII-wieczny zabytek odzyskał blask za sprawą generalnego remontu. Wartość projektu przekroczyła 12 mln zł, z czego prawie 4 mln zł stanowił wkład własny województwa. Odrestaurowano wnętrza i zagospodarowano teren wokół budynku.

Organizatorzy akcji są zainteresowani przede wszystkim roślinami pokaźnych rozmiarów. Takie będą najlepiej prezentować się w zabytkowych wnętrzach. - Już otrzymaliśmy dwa zgłoszenia - mówi Natalia Dziadura, specjalistka ds. marketingu muzeum. - Pomagamy w transporcie roślin. Wystarczy skontaktować się z sekretariatem pod nr: 68 321 15 91.

Rośliny można też przywieźć samemu i zgłosić się do sekretariatu w muzeum. Akcja nie jest ograniczona czasowo. (ah)


WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

**PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA**

**i n f o r m u j e**

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Gajowej.**

| Położenie nieruchomości (ulica) | Nr obrębu | Nr działki | Pow. działki | Numer księgi wieczystej | Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (zw. od podatku VAT) | Wysokość wadium |
|---|---|---|---|---|---|---|
| ul. Gajowa | 0033 | 760/16 | 250 m² | ZG1E/00091788/7 | 48 000,00 zł | 4 800,00 zł |

**Przetarg odbędzie się w dniu 28 maja 2024 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII**

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 305.**

ŻUŻEL

# Siła braci! Potrzebujemy jej w naszych szeregach

WIEŚCI Z NOVYHOTEL FALUBAZU ZIELONA GÓRA

**Bracia Pawliccy wrócili do wspólnego ścigania po ośmiu latach spędzonych w różnych drużynach.** Starszy Przemysław to kapitan i lider NovyHotel Falubazu Zielona Góra. Młodszy Piotr dołączył do zespołu w tym sezonie i daje się poznać jako odważny i charakterny żużlowiec.

Przemek i Piotr Pawliccy pochodzą z Leszna. Pierwsze żużlowe nauki pobierali od ojca Piotra, który był zawodnikiem Unii w latach 1982-1992. Bracia Pawliccy od początku kariery wykazywali talent do speedway'a. Przemysław zdał licencję w sezonie 2008 w Częstochowie, a swój debiut w oficjalnych zawodach zaliczył na torze w Zielonej Górze podczas turnieju młodzieżowego. Na torze pod Jasną Górą, tylko dwa lata później, licencję zdawał też Piotr.

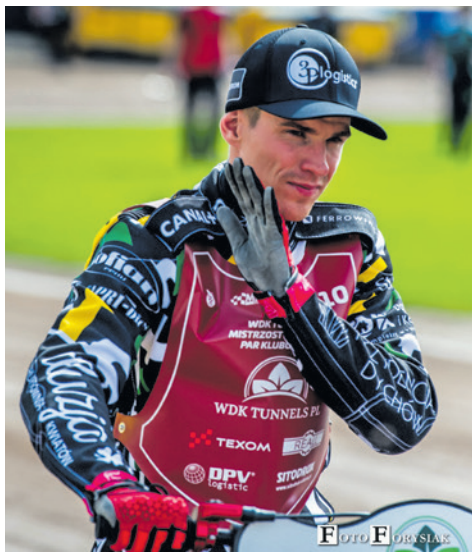

Przemysław Pawlicki

Piotr Pawlicki FOT. ŁUKASZ FORYSIAK

### Talent i charakter

Dziś obaj są bardzo utytułowanymi zawodnikami. Przemysław to zdobywca licznych trofeów, np. w DMŚJ, IMŚJ, DPŚ, Złotym i Srebrnym Kasku, a Piotr to jeden z najbardziej utalentowanych i utytułowanych polskich żużlowców w rozgrywkach krajowych oraz międzynarodowych.

Przez lata swojej kariery bracia dali się poznać jako odważni, charakterni, waleczni. - Przemek Pawlicki tu się odbudował, fantastycznie jeździ. Młodszy brat też się nieźle ściga, ale ten starszy zawsze myśli o młodszym. Pamiętamy Rybnik, kiedy się Chris Harris wturlał do Grand Prix przez to, że Przemek opiekował się młodszym bratem - prezenter Tomasz Lorek wspomina jedno ze znanych żużlowych wydarzeń.

### Nasz wielki atut

Przemysław Pawlicki niemal nieprzerwanie (rok startów w drużynie z Piły w sezonie 2011) występował na torach ekstraligowych. Reprezentował kluby z Leszna, Gorzowa oraz Grudziądza. Przed sezonem 2023 podpisał kontrakt w Zielonej Górze i szybko stał się jednym z liderów drużyny. - Najtrudniejsza była dla mnie decyzja o podpisaniu kontraktu w pierwszej lidze. Kiedy jednak zdecydowałem się na Zieloną Górę, wszystkie wątpliwości zniknęły. Stworzyliśmy drużynę, której wielkim atutem jest niepowtarzalna atmosfera. Każdy szczerze ze sobą rozmawia, wymienia sugestie, co jest bardzo cenne. Mamy świadomość, że nie jesteśmy liderami PGE Ekstraligi, ale krok po kroku realizujemy swój plan. Awansowaliśmy z celem minimum, jakim jest utrzymanie. Wierzę jednak, że uda nam się powalczyć o coś więcej. Stać nas z pewnością na awans do play-offów - mówi kapitan drużyny.

### Koncentracja na wynikach

Od tego sezonu Przemysław startuje w drużynie z młodszym o trzy lata Piotrem, którego drogi z Zieloną Górą już wcześniej się krzyżowały. - Pracuję nad tym, by moja jazda była skuteczniejsza, bo wiem, że stać mnie na więcej. Chcę dać zielonogórskim kibicom jak najwięcej radości w trakcie sezonu - mówi Piotr.

- Wracamy do wspólnego ścigania po kilku latach. Kiedy wyjeżdżam na tor, jako ten starszy martwię się o Piotra. Ale też po tylu latach jazdy zyskaliśmy ogromne doświadczenie i profesjonalnie podchodzimy do tematu. Koncentrujemy się na meczu i swoich wynikach - dodaje Przemek.

O sile braci z przekonaniem mówi też dyrektor sportowy ZKŻ SSA Piotr Protasiewicz. - To zawodnicy z niesamowitym charakterem, których potrzebujemy w swoich szeregach. Stać ich na więcej niż w meczu z Grudziądzem. Wiem, że wkrótce się o tym wszyscy przekonamy - dodaje P. Protasiewicz. (gd)

ŻUŻEL

# Liczę, że W69 wypełni się po brzegi

WIEŚCI Z NOVYHOTEL FALUBAZU ZIELONA GÓRA

**Po dwuletniej przerwie Zielona Góra i Gorzów zmierzą się w derbach Ziemi Lubuskiej.** 5 maja o 19.15 NovyHotel Falubaz Zielona Góra podejmie ebut.pl Stal Gorzów. Z trybun pojedynek będzie obserwował Andrzej Huszcza.

**- Derby lubuskie… Pierwsze skojarzenie?**

**Andrzej Huszcza:** - Emocje i niezwykła sportowa zaciętość, walka o żużlowe przywództwo w regionie, święta wojna. Tak się zawsze postrzegało te mecze. Moje pierwsze derby były w latach 70. Potem chwila przerwy, bo spadliśmy ligę niżej. Zawodnicy podchodzili do tematu profesjonalnie, bo chodziło o dobry wynik. Nie było między nami konfliktów, skupialiśmy się na sportowej rywalizacji, a nie na tym, czy kogoś lubimy czy nie. Pewnie niewielu pamięta, że raz koledzy ze Stali pożyczyli nam swoje plastrony (wtedy mieli czarno-białe), bo kierownik drużyny zapomniał o naszych. I my ich w tych plastronach na ich torze pokonaliśmy! Pamiętam też spotkanie w Gorzowie, kiedy już po pierwszym biegu wykluczyli Jarka Szymkowiaka i to do końca zawodów! Chciano nas osłabić, ale się nie udało i wygraliśmy.

- Liczę na ciekawy mecz. Dobrze, że derby wróciły - mówi Andrzej Huszcza, legenda zielonogórskiego żużla. FOT. DAMIAN GRABSKI

**- Jak pan postrzega najbliższe derby? NovyHotel Falubaz Zielona Góra wraca po dwóch latach do PGE Ekstraligi…**

- Ta przerwa była za długa, wszyscy są spragnieni walki i dopingu. Kibice wyczekują tego meczu od dawna i na pewno już szykują niezapomniane oprawy, bo przecież słyną z nich na cały świat. Za moich czasów autobusy z kibicami nieraz wracały z powybijanymi szybami, a oni sami z guzami, bo wrzało też poza stadionami. Ale teraz mam nadzieję, że będzie bezpiecznie, a zawodnicy obu ekip stworzą wielkie widowisko i W69 wypełni się po brzegi.

**- A jak pan ocenia NovyHotel Falubaz po meczu z Grudziądzem, a przed meczem z Gorzowem?**

- Do połowy meczu z Grudziądzem nasza przewaga była znacząca, ale po 10. wyścigu poziom się wyrównał. Mile zaskoczyli mnie młodzieżowcy. Chciałbym, żeby w kolejnych meczach też zostawili po sobie dobre wrażenie. Na pewno przygotowania do spotkania derbowego będą przemyślane, zaplanowane i będziemy gotowi w stu procentach.

**- Dziękuję.**

Małgorzata Dobrowolska

ŻUŻEL

# Derby Ziemi Lubuskiej

**W środę o 12.00 rozpocznie się sprzedaż biletów na derby Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze.**

**Gdzie kupić bilety**
- serwis internetowy biletynafalubaz.pl
- stacjonarny Sklep Kibica przy W69, czynny w poniedziałek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-14.00
- w dniu zawodów kasy przy W69

**Cennik biletów**
**Sektory A1-A2, B-G, I - J, K1 - K10**
Bilet normalny - 60 zł
Bilet ulgowy - 50 zł
Bilet dziecięcy - 20 zł
**Sektor VIP Start**
Bilet normalny - 150 zł
Bilet dziecięcy - 60 zł
**Bilety rodzinne na sektory D i E**
1 os. dorosła + 1 dziecko - 65 zł
1 os. dorosła + 2 dzieci - 70 zł
1 os. dorosła + 3 dzieci - 75 zł
1 os. dorosła + 4 dzieci - 80 zł
2 os. dorosłe + 1 dziecko - 115 zł
2 os. dorosłe + 2 dzieci - 120 zł
2 os. dorosłe + 3 dzieci - 125 zł
2 os. dorosłe + 4 dzieci - 130 zł
**Sektor gości**
Bilet normalny - 60 zł

W przypadku zakupu wejściówek online operator systemu doliczy opłatę serwisową do ceny bazowej biletu. Podczas sprzedaży biletów obowiązuje identyfikacja danych klienta, wobec czego przy zakupie biletu wymagane będzie podanie danych jego okaziciela (imię, nazwisko, PESEL).

**Bilet ulgowy** przysługuje osobom uczącym się do 24. roku życia włącznie oraz powyżej 65 lat włącznie (decyduje dokładna data urodzenia).
**Bilet dziecięcy** przeznaczony jest dla dzieci do 13. roku życia (decyduje dokładna data urodzenia).
**Bilety rodzinne** można kupić tylko na sektory D oraz E.
**Osobom niepełnosprawnym** poruszającym się na wózkach inwalidzkich oraz ich opiekunom przysługują specjalne bilety ulgowe w cenie 1 zł. Miejsca dostosowane dla takich kibiców znajdują się w sektorze C oraz J. (gd)

JEŹDZIECTWO

# Na starcie staną reprezentanci 12 krajów

**Już za tydzień, 25-28 kwietnia, na hipodromie WOSiR Drzonków rozegrane zostaną międzynarodowe zawody w skokach przez przeszkody i powożeniu.**

Udział zapowiedzieli jeźdźcy i amazonki z Australii, Belgii, Czech, Estonii, Finlandii, Niemiec, Litwy, Holandii, Ukrainy, Uzbekistanu, Łotwy i Polski. Na liście startowej jest aż 30 zawodników, którzy w karierze wygrali międzynarodowe Grand Prix i konkursy zaliczane do światowego rankingu, wśród nich są uczestnicy Mistrzostw Europy, Mistrzostw Świata, Igrzysk Olimpijskich i finału Pucharu Świata. To m.in.: Niemcy Sven Gero Hünicke i Philipp Schober, Litwini Andrius Petrovas i Matas Petraitis, Holender Sander Geerink i Estończyk Gunnar Klettenberg. Prosto z finału Pucharu Świata, który w ten weekend rozgrywany jest w Rijadzie, do Zielonej Góry przyleci olimpijczyk z Tokio - Łotysz Kristaps Neretnieks.

Nie zabraknie najlepszych Polaków, na czele z liderem rankingu Polskiego Związku Jeździeckiego i członkiem kadry olimpijskiej Adamem Grzegorzewskim. W Drzonkowie zobaczymy też innych jeźdźców z krajowego „top ten", takich jak Tomasz Miśkiewicz, Jarosław Skrzyczyński, Marek Wacławik, Marek Lewicki i Mściwoj Kiecoń.

**W akcji Jarosław Skrzyczyński** FOT. KAMILA TWORKOWSKA

Do udziału w widowiskowej rywalizacji zaprzęgów parokonnych zgłosili się czołowi polscy zawodnicy, m.in. mistrz świata Bartłomiej Kwiatek oraz dwóch gości z Niemiec, w tym wicemistrz świata Sandro Koalick.

Podczas czterech dni zmagań rozegranych zostanie aż 18 konkursów w skokach przez przeszkody na wysokościach od 110 do 145 cm. Łączna pula nagród wynosi 89 tys. euro i aż dwie klasy zaliczane będą do rankingu Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej. To sobotni konkurs Speed Masters oraz niedzielne Grand Prix. Duży prestiż będzie miał też Memoriał Pauliny Kopacz (finał Średniej Rundy) oraz rozegrane przy sztucznym oświetleniu zmagania Music Masters.

- Bardzo cieszy nas tak liczna i dobra obsada - gościć będziemy członków polskiej kadry przygotowujących się do Igrzysk Olimpijskich w Paryżu, m.in. trzech najlepszych zawodników krajowego rankingu, w tym mistrza Polski Tomasza Miśkiewicza. Zawody codziennie trwać będą od rana do wieczora, jednak kibiców szczególnie zapraszamy w sobotnie popołudnie na konkurs Speed Masters zaliczany do światowego rankingu oraz wieczorem na konkurs skoków przy muzyce, koncert country i zmagania zaprzęgów parokonnych. W niedzielę najpierw odbędzie się Memoriał Pauliny Kopacz, a o 13.00 najważniejszy konkurs zawodów - Grand Prix. Po nim do rywalizacji przystąpią zaprzęgi - mówi Szymon Tarant, dyrektor zawodów.

Na publiczność czekają dodatkowe atrakcje: koncert zespołu country, strefa food trucków oraz tor Hobby Horse dla najmłodszych. Wstęp bezpłatny.

(mat. prasowe, oprac. mk)

## WARTO ZOBACZYĆ

**sobota**
14.00 - Speed Masters (145 cm) - konkurs zaliczany do światowego rankingu
18.00 - Music Masters - konkurs na czas do muzyki
20.30 - koncert zespołu 4 Play Country Band
21.00 - konkurs szybkości zaprzęgów
**niedziela**
10.00 - Konkurs Memoriału Pauliny Kopacz
13.00 - Grand Prix - konkurs zaliczany do światowego rankingu
16.00 - konkurs szybkości zaprzęgów

KOSZYKÓWKA

## Ta ostatnia sobota

**Enea Stelmet Zastal Zielona Góra zakończy sezon 2023/24 w sobotę, 27 kwietnia, meczem w Ostrowie Wlkp. z Argedem BM Stalą. Spotkanie, jak każde w ostatniej kolejce sezonu zasadniczego, rozpocznie się o 17.30.**

W ostatni piątek zielonogórzanie przegrali na wyjeździe z walczącą o play-off PGE Spójnią Stargard 72:94. Rywal dominował, zwłaszcza na desce, na której najmocniej starał się „bić" Jeriah Horne. Amerykanin końcówkę sezonu w Zastalu ma bardzo dobrą. W Stargardzie rzucił 22 punkty i zanotował 10 zbiórek. - To był ciężki mecz. Nie mogliśmy się napędzić, nie mogliśmy znaleźć swojego rytmu - skomentował po spotkaniu. Może byłoby łatwiej, gdyby do Zastalu mógł dołączyć Gligorije Rakočević, który po wyprawie do Czarnogóry na narodziny dziecka wciąż nie może wrócić do Polski i wspomóc kolegów w końcówce sezonu. Ponadto w Stargardzie cały mecz na ławce przesiedział A.J. English.

Oglądając mecz w Stargardzie, z łatwością można było wskazać, który zespół w tym sezonie walczy o realną stawkę, a który to co najważniejsze ma już za sobą. Zastal utrzymanie w Orlen Basket Lidze zapewnił sobie tydzień wcześniej, wygrywając u siebie z Icon Sea Czarnymi Słupsk. Zielonogórzan nie wyprzedzi już Muszynianka Domelo Sokół Łańcut. Rywal z Podkarpacia na kolejkę przed końcem ma bilans 5-24, zaś biało-zieloni 8-21. Dobrze, że zarówno w Stargardzie, jak i w najbliższą sobotę Zastal nie musi już walczyć „o życie".

Kibicom marzyłoby się jednak dobre pożegnanie z tegorocznymi rozgrywkami. W Stargardzie było trudno, a w najbliższą sobotę w Ostrowie będzie... jeszcze trudniej. „Stalówka" na tle zielonogórzan jawi się jako drużyna naszpikowana gwiazdami. Jednym z ostatnich nabytków było sięgnięcie po Michała Gielo. Czwartym w tabeli ostrowianom marzy się wyprzedzenie trzeciego Kinga Szczecin. Obie ekipy mają bilans 18-11. Wszyscy na górze chcą być w jak najlepszej sytuacji przed fazą play-off.

Czego należy się spodziewać? Że znów będzie bardzo ciężko na tablicach, bo ostrowianie to jedna z najlepiej zbierających drużyn w lidze, do tego najchętniej rzucających za 3 pkt. i w dodatku jedna z najbardziej zespołowo grających. Słowem to będzie bardzo trudne spotkanie. (mk)

**Teoretycznie obaj koszykarze patrzą w tym samym kierunku. Tyle że Karol Gruszecki (z lewej) w stronę play-offów, a Darious Hall w stronę końca sezonu.** FOT. FACEBOOK PGE SPÓJNI STARGARD

## MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

### Wirówka

Za nami wybory i zmiana włodarza miasta. Mam nadzieję, że nowy szef utrzyma wszystko to, co za sprawą władz naszego grodu dobrze działo się dla sportu. I nie zostawi w potrzebie tych klubów i dyscyplin, którym pomagano, będzie kontynuował to, co dobre. Może pomyśli, co ulepszyć, poprawić i usprawnić? Bo jakby nie patrzeć, doceniając to, co fajnego się u nas działo, to taki Gorzów sportowo wyprzedził nas w ostatnich latach o kilka długości. Nie mówię o nowej hali, jaka u nich powstała, bo nasz CRS jest od ponad 10 lat i możemy się nim spokojnie chwalić, ale o liczbie zespołów walczących w czołowych ligach. Przegrywamy pod tym względem wyraźnie, a przecież nie zawsze tak było. Do kogo mamy się odnosić, jak nie do miasta podobnej wielkości i podobnym potencjale, z którym od wielu lat rywalizujemy i porównujemy się pod wieloma względami? Tak czy inaczej, nowa władza powinna zrobić wszystko, by utrzymać to, co jest, a może działając na zasadzie świeżego spojrzenia, coś dołożyć od siebie.

Dobrze, że kampania wyborcza już za nami, bo ostatnio sport został w nią jakimś dziwnym trafem wciągnięty. Otóż pewien portal internetowy puścił informację, że skoro nowym radnym został były menedżer Falubazu, to jeśli zmieni się prezydent pewnie zaraz dyrektorem sportowym przestanie być Piotr Protasiewicz. Dla wzrostu kliknięć, bez poparcia wypowiedziami czy uzasadnionymi przypuszczeniami, uknuto taką dziwną historię. Podchwyciły ją w mig kolejne portale i zaczęła się dyskusja kibiców. Przybierała ona dramatyczne formy obrony dyrektora sportowego Falubazu, jakiegoś „stania za nim murem", czego absolutnie nie potrzebował. Czasem przeraża mnie, jak w sieci można naginać i kreować rzeczywistość. Mieliśmy tu piękny przykład. A Falubaz pod okiem dyrektora Protasiewicza odniósł pierwsze zwycięstwo po powrocie do ekstraligi, wygrywając z GKM-em Grudziądz 48:42. Koszykarze Enei Stelmetu Zastalu po tym, jak zrobili swoje, czyli utrzymali się w ekstraklasie, pojechali do Stargardu na mecz ze Spójnią jak na wycieczkę i przegrali. Ciągle bez swojego pierwszego centra, który jako obywatel spoza Unii Europejskiej, bo jest Czarnogórcem, nadal nie ma polskiej wizy. Dla mnie to straszliwa amatorka i nie przekonają mnie stwierdzenia, że dziś załatwienie wiz to wielki problem, są straszne kolejki itd. Przecież koszykarz nie podpisał kontraktu wczoraj i nie jest zaskoczeniem, że jeśli będzie wyjeżdżał poza Polskę i do nas wracał, a tak właśnie było, to musi mieć wizę. Chciałbym w przyszłym sezonie, poza wieloma innymi sprawami, więcej profesjonalizmu jak na wielokrotnego medalistę mistrzostw Polski przystało. Teraz jeszcze mamy jeden mecz do „odfajkowania" i przerwa. Oby wypełniona fajną pracą.

Nie wiem już, co pisać o zielonogórskiej Lechii. Pocieszać się, że fajnie grała przez 30 minut, atakując i mając kilka okazji do zdobycia prowadzenia, czy też rozpaczać, jak w fatalnym stylu straciła oba gole i jak w drugiej połowie nie potrafiła nic zrobić, by odwrócić losy meczu? Pewien kibic zażartował, że jest postęp, bo z Unią Turza Śląska straciliśmy sześć goli, z LZS-em Starowice Dolne cztery, a z LKS-em Goczałkowice Zdrój tylko dwa. Teraz więc czas na zero strat. Fajnie to zauważył, ale mnie nie jest do śmiechu. Zespół, który miał wiosną pokazać dobrą piłkę, stacza się coraz niżej. Robi się wirówka porażek i nikt nie potrafi tego zatrzymać.

To wygląda nie tylko źle, ale już dramatycznie.

ŻUŻEL

# Przed nami teraz same klasyki

**NovyHotel Falubaz ma już na koncie pierwsze zwycięstwo w PGE Ekstralidze.** Zielonogórzanie w minioną niedzielę pokonali przy W69 ZOOleszcz GKM Grudziądz 48:42. W najbliższą niedzielę, 28 kwietnia Falubaz zmierzy się w Lesznie z Fogo Unią (16.30), a w kolejną w Zielonej Górze derby Ziemi Lubuskiej!

Dla Falubazu najlepiej byłoby, gdyby mecz z grudziądzanami zakończył się po 12 biegach. Wtedy zielonogórzanie mieli 12-punktową przewagę. Goście urwali połowę z tego kapitału, dzięki udanej szarży w trzech ostatnich wyścigach, które solidarnie wygrywali po 4:2. - Zawsze chciałoby się więcej, bo dobrze nam szło. Gdybyśmy utrzymali 12 punktów, byłoby rewelacyjnie - komentował po meczu Jarosław Hampel, po raz drugi najskuteczniejszy żużlowiec zielonogórzan, zdobywca 11 punktów.

„Mały" jako jedyny z grona gospodarzy przyjechał przed Maksem Fricke. Australijczyk dosłownie fruwał na zielonogórskim torze. Kończył mecz z 16 punktami z bonusem, które zgromadził w sześciu startach. Dwa sezony jazdy w Zielonej Górze (2021 i 2022) nie poszły w las. - Po kilku kółkach wróciły wspomnienia z tego toru. Lubię się tu ścigać. Na końcu różnica jest mniejsza i to jest dobra wiadomość przed rewanżem -podsumował M. Fricke.

Świetnie spisali się zielonogórscy młodzieżowcy oraz Jan Kvech. Oskar Hurysz, Krzysztof Sadurski i Czech z pozycji U-24 w sumie zdobyli 15 punktów z dwoma bonusami. Kvech w wyścigu 10. stoczył udaną walkę z Jasonem Doylem o drugie miejsce. Wieczorem ścigał się w Zielonej Górze, a rano jeździł dla swojego kraju w przełożonym półfinale Drużynowych Mistrzostw Europy U-23 w Pardubicach. - Samo ściganie w dwóch meczach dziennie nie jest problemem. Stres stanowiła trzygodzinna podróż - wyznał po spotkaniu.

Za zielonogórzanami dwa mecze, po których beniaminek zebrał dobre recenzje. Przegrane, choć na styku spotkanie we Wrocławiu i zwycięska, domowa premiera z GKM-em. W niedzielę zielonogórzanie pojadą „na Smoku" ligowy klasyk z Fogo Unią. - Jedziemy na każdy mecz, by walczyć. Wstrzymałbym się jeszcze z ocenami, myślę, że jakieś większe wyobrażenie o sile poszczególnych drużyn będziemy mieli po pierwszej rundzie - uważa Piotr Protasiewicz, dyrektor sportowy klubu.

**Szybko i skutecznie - tak jeździł w minioną niedzielę Max Fricke. Australijczyka próbują gonić Rasmus Jensen i Jarosław Hampel. Temu ostatniemu raz udało się przyjechać przed zawodnikiem GKM-u.** FOT. MARCIN KRZYWICKI

Unia ma na koncie zwycięską inaugurację w Lesznie z Tauronem Włókniarzem Częstochowa 47:43, w miniony piątek przegrała w Toruniu z Apatorem 31:59. W tym meczu zabrakło jednak lidera i kapitana Janusza Kołodzieja. Spotkanie z drużyną Falubazu, w której sporo jest pierwiastka leszczyńskiego, zapowiada się ekscytująco. Podobnie, jak tydzień później lubuskie derby. 5 maja, o 19.15 Falubaz w Zielonej Górze podejmie ebut.pl Stal Gorzów.

(mk)

PIŁKA NOŻNA

# To zdecydowanie żwawy czterdziestolatek

**Zielonogórskie szóstki piłkarskie uroczyście podsumowały jubileusz 40-lecia.** Były medale, upominki, wspomnienia i życzenia, żeby ten projekt trwał przez następne lata.

O fenomenie zielonogórskich szóstek pisaliśmy przed tygodniem. Amatorska liga piłkarska na otwartych boiskach, jedna z pierwszych w kraju i pewnie jedna z najdłuższym stażem, ciągle - mimo zmian, jakie dzieją się wokół nas (zaczynała w 1984 roku w zupełnie innym ustroju i okolicznościach) - nadal trzyma się mocno. Dwa boiska przy ulicy Sulechowskiej przez pięć roboczych dni tętnią życiem. Inaczej było tylko w ubiegły piątek, bo w zielonogórskiej restauracji Kozlovna odbyło się uroczyste spotkanie z okazji pięknego jubileuszu.

Waldemar Puchalski, prezes Zielonogórskiego Towarzystwa Piłki Nożnej Pięcioosobowej, pomysłodawca rozgrywek i przez te wszystkie lata stający na jego czele, powiedział że wiele lat temu, będąc na wycieczce w Rzymie, widział jak w jednej z dzielnic, na małym, oświetlonym, sztucznym boisku panowie wieczorem grali mecz. Pomyślał, że gdyby coś takiego stworzyć w Zielonej Górze, byłoby wspaniale. I marzenie prezesa się spełniło! Podkreślił rolę miasta, które praktycznie „po kosztach", pobierając symboliczną opłatę pozwala, by ta piękna akcja rozwijała się i przechodziła z pokolenia na pokolenie do tego stopnia, że w niektórych drużynach występowali obok siebie ojciec z synem.

FOT. MARCIN KRZYWICKI

**Stoją od lewej: Dominik Sobczak (wiceprezes), Waldemar Puchalski (założyciel, pomysłodawca i prezes) oraz Andrzej Tutkowski (skarbnik). Panowie otrzymali złote medale prezydenta.**

Prezydent Janusz Kubicki, wręczając złote, srebrne i brązowe medale miasta twórcom rozgrywek i członkom zarządu, podkreślił rolę, jaką szóstki piłkarskie mają w zapotrzebowaniu mieszkańców na aktywność sportową i efektywne spędzanie wolnego czasu. Powiedział, że miasto nadal zamierza wspierać projekt, który jest najstarszą ligą amatorską w mieście.

Prezes Lubuskiego Związku Piłki Nożnej Robert Skowron, wręczając odznaki PZPN i LZPN, nazwał ludzi tworzących rozgrywki i uczestniczących w nich „wariatami" futbolu. Podkreślił, że słowo wariaci oznacza ludzi pozytywnie zakręconych, a właśnie tacy mogą przenosić góry.

Po części oficjalnej były „nocne Polaków rozmowy". Wspomniano niezapomniane mecze, żółte i czerwone kartki, kontrowersje, piękne gole i nadzieje przed kolejnymi spotkaniami.

Szóstki jak na czterdziestolatka trzymają się bardzo mocno!

(af)

## Weekend kibica

**KOSZYKÓWKA**

• **sobota, 27 kwietnia:** 30. kolejka Orlen Basket Ligi, Arged BM Stal Ostrów Wlkp. - Enea Stelmet Zastal Zielona Góra, 17.30

**ŻUŻEL**

• **niedziela, 28 kwietnia:** 3. kolejka PGE Ekstraligi, Fogo Unia Leszno - NovyHotel Falubaz Zielona Góra, 16.30

**PIŁKA NOŻNA**

• **sobota, 27 kwietnia:** 27. kolejka III ligi, Odra Skrzynie Zając Bytom Odrzański - Lechia Zielona Góra, 12.00; 26. kolejka Centralnej Ligi Juniorów U-17, Śląsk Wrocław - Lechia Zielona Góra, 12.00; 25. kolejka IV ligi, Dąb Przybyszów - Lechia II Zielona Góra, 16.00; 22. kolejka klasy okręgowej, Zorza Ochla - Delta Sieniawa Żarska, 16.00; 19. kolejka klasy A, TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra - Lubusze Rusinów, 15.00; Drzonkowianka MM Stacje Paliw Kisielin-Racula - Pogoń Wschowa, 15.00; GKS Siedlisko - Ikar Zawada, 15.00

• **niedziela, 28 kwietnia:** 19. kolejka klasy A, Odra II Nietków - Mazel Sparta Łężyca, 11.00; 16. kolejka klasy B, Piast Parkovia II Trzebiechów - TS Masterchem Przylep, 16.00

**PIŁKA RĘCZNA**

• **sobota, 27 kwietnia:** 24. kolejka I ligi, Sowie Żagiew Dzierżoniów - Olimp AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 17.00

(mk)

RUGBY

### Bliżej I ligi

W II lidze rugbystów rozpoczęła się runda finałowa. Wataha Rugby Club Zielona Góra, której marzy się awans do I ligi, zaczęła od zwycięstwa. Podopieczni Pawła Prokopowicza pokonali w sobotę na własnym boisku AWP Budowlanych II Lublin 38:31. Za wygraną do małej, play-offowej tabelki zielonogórzanie zainkasowali cztery punkty. W sobotę, 4 maja Wataha znów zagra u siebie, zmierzy się z Rugby Teamem Olsztyn (15.00). Rywal także ma na koncie zwycięstwo, odniesione nad rezerwami Budowlanych Łódź 24:10. Łodzianie będą ostatnim rywalem zielonogórzan, 18 maja. Ten mecz Wataha zagra na wyjeździe. (mk)

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 551 (1.141)

# Sprzedawać alkohol nocą czy nie sprzedawać?

**Oto jest dylemat. 40 lat temu władze Zielonej Góry zadecydowały: sprzedawać!** W poniedziałek 2 kwietnia 1984 r. ruszył pierwszy w Zielonej Górze sklep nocny przy ówczesnej ul. Świerczewskiego 68 (dzisiaj ul. Kupiecka). Mieścił się w dawnej „Dobrzynce".

„Dobrzynka" działała w tym miejscu już w 1960 r. Wtedy była jednym z nielicznych sklepów samoobsługowych w mieście.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL

- Czyżniewski! Do „Dobrzynki" czasami zaglądałam, ale nigdy nocą. Wtedy to głównie szła wódka - moja żona ma wyrobione zdanie na temat tego obiektu. Podobnie jak na temat moich chęci do mycia patelni. Czy u was w domu ten sprzęt jest też wciąż używany?

- Przez lata całe wyimaginowane bariery skutecznie przekreślały społeczne żądania mieszkańców ponad 100-tysięcznego miasta - pisała „Gazeta Lubuska" w wydaniu z 2 kwietnia 1984 r. - Zamykanie sklepów o godzinie 19 było regułą, a wyjątek stanowiły dwie placówki delikatesowe, otwarte do 20 i 21. (...) Sklep będzie czynny w godzinach 21.00-5.00 i z racji nocnych godzin pracy będą w nim pobierane ceny o 20 proc. wyższe.

Placówka prowadziła sprzedaż podstawowych artykułów żywnościowych - poza mięsem i jego przetworami - a więc masła, pieczywa, jaj, kaszy, cukru, mąki itp. Najbardziej dyskusyjna była sprzedaż alkoholu.

### Reporter sprawdza działania sklepu

Trzy tygodnie później reporter „GL" Andrzej Brachmański spędził w sklepie noc, obserwując poczynania klientów. Szybko zrobił się tłok. O 21.00 drzwi się uchyliły.

- W środku kolejka podzieliła się na dwie: mniejsza do stoiska spożywczego i większa do alkoholowego. Zaczęły się zakupy: tu chleb, masło, ser, cukier, jajka, tam czysta, bałtycka, patykiem pisane i piwo - pisał reporter. - Dwadzieścia po dziesiątej jest już pełen sklep. „Ludzi tutaj jakby szynkę za darmo dawali" - komentuje ktoś z końca ogonka.

Przeważali panowie, część już pod lekką datą, kilku na ciężkim chuchu. Co chwilę podjeżdżały taksówki. Po alkohol. Klientami byli też pracownicy wracający z drugiej zmiany. Szła wódka, piwo i... normalne towary spożywcze. Byli już stali klienci. Niewielu piło w bramie. Słychać było rozmowy w kolejce. Poczytajmy.

### Meliny zagrożone

- Dobra rzecz ten sklep, no nie, przynajmniej do „babci" nie trzeba iść.

- Jasne! Ale jak jesteś nabuzowany, to lepiej na melinę, bo tu „aniołki" zaraz cię zwiną.

Przed sklepem wywiązuje się bójka (jedyna tej nocy). Szybko pojawia się milicja. Zadymiarze uciekają.

Sierżant z drogówki ma mieszane uczucia: - Bez wątpienia sklep jest potrzebny. Meliniarze dostali mocno po głowach, ale jest kilka negatywów. Istnieje duże zagrożenie dla ruchu. Każdy tutaj przechodzi przez ulicę jak chce, schodzi się wielu ludzi z marginesu.

Tymczasem w sklepie sprzedano już dziesiąty kontener czystej. Tłum. Reporter wypatruje w nim panią W., która przyszła z mężem po chleb i mleko. Dlaczego dopiero teraz?

- Mąż wrócił późno, a ja nie miałam pieniędzy - tłumaczy kobieta.

- Dobrze, że jest taki sklep. Nawet i wódka - dopowiada małżonek. - Tylko nie powinno to być jedyne miejsce w mieście, gdzie sprzedaje się białą wódkę, bo to przyciąga margines.

Przed 23.00 skończyło się wino. Kolejka od razu stała się mniejsza. Kilka minut przed północą zatrzymuje się autobus komunikacji miejskiej. Po drugiej zmianie rozwozi kierowców do domów. Zakupy: trochę artykułów spożywczych, pół literka i po dwa-trzy piwa.

- Przed drugą zmianą nic nie zdążyliśmy kupić, a jutro sobota...

- Jak przyjdzie się do domu, to można piwko wypić...

Po północy jest czas, by porozmawiać z ekspedientkami. - Wbrew pozorom do północy idzie dużo artykułów spożywczych. Potem już tylko przypadkowi goście i taryfiarze - opowiada jedna z nich. - A jeśli chodzi o alkohol, to nie powinno być wina owocowego. Tylko margines je nabywa, kupi taki sobie cztery „fikołki" i fika.

Tyle w reportażu sprzed lat.

Konkluzja: taki sklep był potrzebny, bo bił w meliniarzy. Pieniądze, które i tak poszłyby na alkohol, nie trafiły w ręce prywatnych geszefciarzy. Nocna „Dobrzynka" działała dalej.

### Wspominamy sklep

„Dobrzynka" zapisała się w pamięci zielonogórzan. Pod zdjęciem opublikowanym na mojej tablicy na FB zamieszczono 46 komentarzy. Oto niektóre z nich.

Tomasz Kowalski: - W 1984 roku rozpocząłem studia na ówczesnej WSP, sklep ten był bardzo przydatny dla braci studenckiej.

Lucja Talejum: - „Dobrzynka" na pewno była na dawnej Świerczewskiego. W logo miała Turka z kawy zbożowej.

Teresa Ratajczak: - Na tym zdjęciu jest mój wujek. Chociaż raz na starych zdjęciach dojrzałam kogoś bliskiego.

Aneta Dąbrowska: - Przez lata pracowała tam moja siostra. Przychodziła wykończona z pracy. Targanie skrzynek. Kręgosłup nie wytrzymał. To była harówka.

Dariusz Gidaszewski: - „Dobrzynka" - mój sklep i niezapomniane wspomnienia. W sklepie poznałem nocne życie zielonogórzan. Poznałem mnóstwo polskich aktorów i dziennikarzy. Myślałem nawet nad książką, którą napisałbym o nocnym życiu zielonogórskiej społeczności. Sklep sprzedałem w 2006 r. Funkcjonował cały czas pod nazwą „Dobrzynka". Taką nazwę otrzymał od „Społem".

Zbigniew Szewczyk: - „Dobrzynkę" pamiętam, bo do roku 1972 mieszkałem po drugiej stronie.

Adam Tyczyński: - Pamiętam ten nocny. Wiele razy podjeżdżało się po coś mocniejszego.

Regina Pawliczak: - Robiliśmy tam codziennie zakupy, był najbliższym sklepem.

Jerzy Misztela: - Pod nocnym przez jakiś czas handlowali żytnią z PEWEKS-u. Przebitka była niezła.

Tomasz Czyżniewski

**Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:**
➔ **Fb.com/czyzniewski.tomasz**

Przy ul. Świerczewskiego (dzisiaj Kupiecka) znajdowało się kilka kultowych obiektów. Jednym z nich była słynna smażalnia ryb. FOT. BRONISŁAW BUGIEL

Kilkadziesiąt metrów przed „Dobrzynką" miłośnicy książek mogli zajrzeć do antykwariatu, który funkcjonował tutaj od 1970 r. FOT. CZESŁAW ŁUNIEWICZ/ZBIORY ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W ZG